

Sygn. akt II Ca 601/14

POSTANOWIENIE

Dnia 6 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Stanisław Łęgosz (spr.)
Sędziowie:	SSO Dariusz Mizera SSO Paweł Lasoń
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Roniek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 października 2014 roku

sprawy z wniosku J. Ż. (1)

z udziałem T. B. (1) vel B., L. Ł.

o zmianę poświadczenia dziedziczenia

na skutek apelacji uczestnika L. Ł. od postanowienia Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 11 stycznia 2012 roku, sygn. akt I Ns 682/09

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie w całości i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Mazowieckim do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za instancję odwoławczą.

Sygn. akt II Ca 601/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 11 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Maz. uchylił akt poświadczenia dziedziczenia sporządzony w dniu 26 maja 2009 r. przez notariusz A. P. wpisany w Rejestrze Aktów Poświadczenia Dziedziczenia pod numerem (...) i stwierdził, że spadek po J. Ł. (1) zmarłym 12 maja 2009 roku w Ł. ostatnio stale zamieszkałym w miejscowości Z., na podstawie testamentu z dnia 2 września 2008r. nabył w całości J. Ż. (1).

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia.

W dniu 26 maja 2009 r. został sporządzony przez notariusz A. P., prowadzącą Kancelarię Notarialną wR., akt poświadczenia dziedziczenia, Repertorium A Nr (...), wpisany pod numerem (...) w Rejestrze Aktów Poświadczenia

Dziedziczenia, poświadczający, że spadek po J. Ł. (1), synu J. i M., zmarłym w dniu 12 maja 2009 r. w Ł., ostatnio stale zamieszkałym we wsi Z., nabyli z mocy ustawy : matka M. Ł. w 3/8 częściach i brat L. Ł. w 5/8 częściach.

W dniach 11.07.2008 r - 11.08.2008 r. J. Ł. (1) przebywał w Pododdziale (...) Szpitala(...) w T.z powodu kamicy moczowodu lewego i jego urazu. Został tam poddany zabiegowi operacyjnemu, po czym, niezadowolony z opieki lekarskiej, opuścił szpital na własną prośbę z cewnikiem w pęcherzu, usuniętym w dniu 29.09.2008 r. w (...)Szpitalu im. (...)w Ł. .

Ponieważ zamieszkiwał on w miejscowości Z. wyłącznie z matką M. Ł., lat, obecnie 93, która wymagała całodobowej osobistej opieki, to uzgodnił z kuzynem J. Ż. (1) i jego żoną J., że w czasie jego pobytu w szpitalu przejmą opiekę nad jego matką a i jemu samemu zapewnią pomoc po powrocie ze szpitala.

Realizując powyższe uzgodnienia małżonkowie Ż. przyjęli w lipcu 2008 r. M. Ł. do swojego domu w P. a następnie służyli pomocą J. Ł. (1), kiedy ten opuścił szpital i wymagał wsparcia w okresie rekonwalescencji. Udostępnili obojgu osobne pokoje, zapewniali posiłki, zawozili J. Ł. (1) do placówek służby zdrowia a jego matce zapewniali wszechstronną pomoc, łącznie z pomocą w utrzymaniu higieny osobistej i załatwianiu potrzeb fizjologicznych. Jednocześnie J. Ż. (1) uprawiał gospodarstwo rolne (...), położone w Z. o powierzchni 8,64 ha, dla którego prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Tomaszowie Maz. księga wieczysta Kw nr (...), a czynił to w wykonaniu umowy dzierżawy z 2003 r., zawartej z kuzynem na okres 10 lat, przy czym ziemię tę uprawiał jeszcze wcześniej w ramach pomocy J.. Kuzyni od lat utrzymywali relacje rodzinne i towarzyskie a J. Ż. (2) dodatkowo świadczyła pomoc M. Ł., myła ją i sprzątała w domu J., składającego się z pokoju, kuchni, łazienki i komórki.

W dniach 9 -19.02.2009 r. J. Ż. (2) przebywała w Oddziale (...) Szpitala (...)w T. z powodu rwy korzeniowo -kulszowej prawostronnej i wypukliny jądra miażdżystego L4 - L5 i L5 - S1 i wówczas opiekę nad M. Ł. sprawowała kuzynka J. - Z. R. z Ł., która w związku z tym wprowadziła się do domu małżonków Ż. i mieszkała w nim przez okres 3-4 tygodni.

Pod koniec marca 2009 r. J. Ł. (1) wyprowadził się wraz z matką do swojego domu w Z., ulegając namowom M. Ł., która obawiała się o stan swojego dobytku. Miał on wówczas 61 lat, był osobą samodzielną, prowadził nawet własny samochód, którym podróżował, robił zakupy i we własnym zakresie przygotowywał posiłki. Utrzymywał się z renty inwalidzkiej, przyznanej mu w następstwie obrażeń doznanych w wyniku wypadku samochodowego, któremu uległ w latach 80. Przeszedł wówczas trepanację czaszki z powodu krwaka.

Przed opuszczeniem domu J. Ż. (1) wręczył mu testament, który własnoręcznie sporządził w jego obecności w dniu 2.09.2008 r. a następnie przechowywał w osobistej teczce z dokumentami. W testamencie tym zapisał J. Ż. (1) posiadane gospodarstwo rolne wraz z traktorem oraz samochód osobowy V. (...) nr rej (...) w zamian za pochówek w razie jego śmierci i opiekę nad matką. Wymienione składniki majątkowe wyczerpywały prawie cały spadek, w skład którego wchodziły ponadto oszczędności w kwocie 12000 złotych, zgromadzone na rachunku superkonto w (...) w C.. Przedmiotowy ciągnik J. Ł. (1) sprzedał jeszcze w czasie pobytu w P., a uzyskane w ten sposób pieniądze w kwocie 7 - 8000 złotych ulokował na wspomnianym rachunku, ustanawiając swoim pełnomocnikiem J. Ż. (1).

Po powrocie do swojego miejsca zamieszkania J. Ł. (1) samodzielnie opiekował się matką, z niewielką pomocą kuzynki D. K.. Sporadycznie przyjeżdżał on samochodem albo rowerem do małżonków Ż., którzy także go odwiedzali.

W dniu 8.05.2009 r. J. Ł. (1) został przyjęty do(...)Szpitala im.(...)w Ł. na Oddział (...) w celu dokonania nefrektomii prawostronnej z powodu guza nerki. Do szpitala przywiózł go, na jego prośbę, sąsiad K. K. (1), któremu niegdyś chory wyświadczył przysługę i którego traktował jak swojego dłużnika. K. K. (1) przyjechał do szpitala samochodem J. Ł. (1), którym następnie miał odwieźć chorego do domu, kiedy ten opuści szpital. Na czas pobytu na Oddziale(...)opiekę nad M. Ł. powierzył bratu, który przyjechał do niej w przeświadczeniu, że nieobecność J. potrwa jedynie kilka dni. Tymczasem, po operacji dokonanej w dniu 11.05.2009 r., J. Ł. (1) doznał nieoczekiwanie rozległego zawału mięśnia sercowego, z powodu którego zmarł w nocy dnia następnego.

Formalności pogrzebowych dopełnił L. Ł. z pomocą kuzynek i kolegi zmarłego - K. K. (1) a koszty pogrzebu pokrył w całości z uzyskanego zasiłku pogrzebowego. Nagrobek nie został wykonany do chwili obecnej.

W pogrzebie uczestniczyli małżonkowie Ż., którzy jedynie przypadkowo dowiedzieli się o śmierci J.. Wroga postawa brata zmarłego i jego kuzynek : D. K. i T. B. (1) vel B. sprawiła, że nie mogli oni zająć się pochówkiem zmarłego, choć taki zamiar ujawniali, przyjeżdżając do domu Ł..

Od czasu śmierci J. Ł. (1) jego matka pozostaje pod opieką T. B. (1) vel B., która planuje przejąć część dawnego gospodarstwa rolnego spadkodawcy stosownie do uzgodnień z jego bratem, a pozostała część nieruchomości ma być przekazana w dzierżawę sąsiadom P.. Samochód, należący niegdyś do J. Ł. (1), za zgodą brata zmarłego, nadal pozostaje w dyspozycji K. K. (1).

L. Ł., lat 68, jest osobą schorowaną. Zamieszkuje on wraz z konkubiną w jednopokojowym mieszkaniu w P. na Śląsku, w odległości 250 km od Z. i nie ma możliwości zapewnienia matce opieki.

Stosownie do treści art. 945 § 1 pkt 2 k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści.

Błąd oznacza mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie spraw lub brak takiego wyobrażenia.

Wada w rozumieniu powołanego przepisu występuje bez względu na to, czy błąd spadkodawcy dotyczy treści testamentu, czy też okoliczności nią nieobjętej, np. pobudek jego sporządzenia. Bez znaczenia jest także czy oraz kto i w jaki sposób błąd wywołał. Natomiast znaczenie prawne ma jedynie błąd istotny, tj. taki, który uzasadnia przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu to nie złożyłby oświadczenia tej treści (art. 84 par. 2 k.c.). Ocena istotności błędu dokonywana jest wyłącznie w kategoriach subiektywnych spadkodawcy (błąd subiektywnie istotny). Omawiany błąd powinien stanowić przyczynę sprawczą sporządzenia testamentu.

Ustalenie, że testament został sporządzony pod wpływem błędu powinno być poprzedzone wnikliwym rozważeniem wszelkich okoliczności sprawy i w sposób zgodny z zasadą poszanowania rzeczywistej woli testatora.

Stosując się do powyższych wymogów Sąd nie dopatrył się omawianej wady oświadczenia woli, złożonego przez testatora.

Pozostając w trudnej sytuacji osobistej i rodzinnej powołał on do spadku kuzyna, mieszkającego w odległości 1 km od miejsca swojego zamieszkania, z którym utrzymywał od wielu lat stosunki rodzinne i towarzyskie, a ponadto któremu powierzył prowadzenie własnego gospodarstwa rolnego i widział tego efekty. Zarazem J. Ż. (1) i jego żona pomagali tej rodzinie w podstawowych sprawach życiowych a kiedy spadkodawca znalazł się w szczególnie trudnym położeniu to przejęli na siebie trud osobistej opieki nad niedołązną staruszką, przyjmując ją pod swój dach i udostępniając jej samej oraz spadkodawcy część domu do wyłącznej dyspozycji. Stan taki utrzymywał się długo, bowiem przez okres 8 miesięcy.

W międzyczasie spadkodawca przeszedł rekonwalescencję i doszedł do zdrowia na tyle, że samodzielnie się przemieszczał, jeżdżąc rowerem oraz prowadząc samochód.

Okoliczności te wynikają z wiarygodnych, w ocenie Sądu, zeznań świadków zgłoszonych przez wnioskodawcę a ich potwierdzenie znajduje nawet odbicie w fakcie sporządzenia testamentu, co nastąpiło po kilku tygodniach od przejęcia przez małżonków Ż. osobistej opieki nad matką spadkodawcy.

W świetle zeznań A. L., A. S. (1), J. G. (1), Z. R. i K. Ż. (1) jakość opieki i pomocy udzielanej spadkodawcy i jego matce przez rodzinę Ż. nie może budzić zastrzeżeń. Świadkowie ci, w przeciwieństwie do świadków uczestnika postępowania,

za wyjątkiem D. K., stykali się bezpośrednio z rodziną Ł. w czasie jej długotrwałego pobytu w P. i mieli okazję do poczynienia obserwacji i przeprowadzania rozmów z chorymi, także pod nieobecność domowników.

Okoliczność powrotu spadkodawcy do miejsca zamieszkania nie może obciążać wnioskodawcy ani stanowić wystarczającej podstawy do przyjęcia wcześniejszego pozostawania J. Ł. (1) pod wpływem błędu. Należy mieć na uwadze fakt, że spadkodawca był już wówczas osobą samodzielną, lat, zaledwie, 61. Skoro nie był on niedołązną osobą to nic nie stało na przeszkodzie, by powrócił do swojego domu, analogicznie jak powraca do siebie większość chorych opuszczających szpital, tym bardziej, że domagała się tego jego matka, choć trudno ocenić, na ile świadomie to czyniła. Marginalnie w tym miejscu można podnieść, że M. Ł. przebywała kilka lat wcześniej przez krótki okres czasu u opiekującej się nią chrześnicy T. B. (1) vel B., po czym wróciła do miejsca zamieszkania, bo, jak zeznała świadek uczestnika C. P. (1), „wołała być u siebie „.

Nie można wykluczyć, opierając się na zeznaniach świadków :T. B. vel B., D. W. - K., K. K., G. K., M. K. i C. P., że spadkodawca poróżnił się z małżonkami Ż. z powodu różnic stanowisk w kwestii formy przekazania im gospodarstwa rolnego. Wnioskodawca ponoć obstawał przy formie umowy kupna - sprzedaży, gdy tymczasem spadkodawca preferował umowę dożywocia. Jednakże, gdyby nawet wymieniona różnica stanowisk zaistniała faktycznie, to i tak pozostałaby ona bez wpływu na wynik rozstrzygnięcia sprawy jako pozbawiona znaczenia w aspekcie treści przepisu, wyżej powołanego. Nie stanowi ona bowiem dowodu na okoliczność pozostawania spadkodawcy pod wpływem omawianego błędu oświadczenia woli, co wynika chociażby z treści testamentu oraz późniejszej postawy testatora.

Treść testamentu oraz poczynione ustalenia faktyczne prowadzą do uznania, że spadkodawca liczył na to, że wnioskodawca zajmie się jego pochówkiem a następnie zapewni opiekę jego matce, utrzymując ją do śmierci.

Wnioskodawca nie zajął się pogrzebem zmarłego, bowiem jego rodzina, kierowana materialnymi pobudkami, uniemożliwiła mu realizację życzenia spadkodawcy, co wynika z wiarygodnych zeznań A. S. i jego siostry, J. G., K. Ż. i wnioskodawcy. Z tych samych względów małżonkowie Ż. nie mogli przejąć opieki nad matką testatora.

Nie sposób jednak poczytać tych okoliczności, niezależnych od woli spadkobiercy testamentowego, za uzasadniających przypuszczenie, że gdyby spadkodawca przewidział postawę swojej rodziny, to nie powołałby do spadku wnioskodawcy, w którym, w ocenie Sądu, od lat upatrywał swojego spadkobiercę.

Znamienna jest przy tym postawa samego testatora, który, opuszczając siedlisko małżonków Ż., pozostawił u nich sporządzony testament, nie odebrał go w późniejszym terminie, nie odwołał, ani nie sporządził nowego, choć miał po temu czas i sposobność, skoro swobodnie i samodzielnie się przemieszczał, a nawet podróżował. W zaistniałej sytuacji trudno zatem dopatrywać się jakiegokolwiek błędu w jego oświadczeniu woli a gdyby takowy zaistniał, to spadkodawca miałby tego świadomość i możliwość unicestwienia wadliwego rozrządzenia majątkiem, czego nie uczynił.

Analizując zeznania świadków : T. B. (1) vel B., K. K. (1) i C. P. (1) i dokonując oceny ich wiarygodności należy dodatkowo mieć na względzie okoliczność, iż są oni materialnie zainteresowani wynikiem postępowania. D. K. i I. W. to siostry T. B. (1), natomiast sąsiadka G. K. (2) oraz mieszkający w Ł. kuzyn M. K. (2) nie byli dobrze zorientowani w sprawie. Wbrew stanowisku pełnomocnika uczestnika zeznania wyżej wymienionych nie potwierdzają faktu sporządzenia przez spadkodawcę testamentu pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby przedmiotowego testamentu.

W konkluzji Sąd uznał testament holograficzny za ważny i w konsekwencji uchylił akt poświadczenia dziedziczenia, sporządzony w dniu 26 maja 2009 r., stwierdzając nabycie spadku na rzecz wnioskodawcy jako jedynego spadkobiercy testamentowego na podstawie art. 679 par. 1-4 k.p.c.

Od powyższego postanowienia apelację złożył uczestnik J. Ł. (2) .Zarzucał w niej :

1.naruszenie prawa materialnego przez błędną interpretację przepisu art. 945 § 1 kc polegającą na zbyt powierzchownej i schematycznej jego analizie, nie pozwalającej na ocenę prawidłowości jego zastosowania w niniejszej sprawie;

2. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych sprawy istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez odmówienie wiarygodności zeznaniom wiarygodnych świadków;

3. naruszenie art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 382 kpc przez oparcie zaskarżonego wyroku na ustaleniach faktycznych dokonanych w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania oraz z pominięciem wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

W apelacji wniósł także o dopuszczenie dowodu z:

a)uzupełniających zeznań świadka T. B. (1) vel B., D. K. na okoliczność relacji spadkodawcy z wnioskodawcą, wątpliwości spadkodawcy co do zapewnienia opieki przez wnioskodawcę, braku realizacji złożonych uprzednio postanowień;

b) zaświadczenia lekarskiego z dnia 25 stycznia 2012r. dotyczącego schorzeń psychicznych spadkodawcy J. Ł. (1) na okoliczność braku pełnego rozeznania, co do podejmowanych czynności,

c).zaświadczenia lekarskiego z dnia 25 stycznia 2012r. z rozpoznaniem

encefalopatii pourazowej,, zespołu psychoorganicznego , otępiennego-charakteropatycznego, stanu omamowo - urojeniowego,

d). umowy rachunku oszczędnościowego,

e). potwierdzenia transakcji z dnia 29 sierpnia 2007r.,

f). potwierdzenia rejestracji lokaty terminowej,

g). zdjęć dotyczących stanu nieruchomości - gospodarstwa rolnego zajmowanego przez spadkodawcę.

W konkluzji apelacji wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył , co następuje.

Podniesione w apelacji zarzuty dotyczące oceny materiału dowodowego, poczynionych ustaleń faktycznych oraz naruszenia prawa materialnego art. 945##§1 pkt 2 kc, nie są uzasadnione.

Stosownie do przepisu art. 233##§1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału, w kontekście unormowania art. 233 § 1 kpc, oznacza uwzględnienie i rozważenie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (zob. wyr. SN z 26.6.2003 r., V CKN 417/01, Legalis).

Przepis art. 233 § 1 kpc przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd

przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (zob. post. SN z 23.1.2001 r., IV CKN 970/00, Legalis). Co więcej, skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Tym wymaganiom skarżący w apelacji nie sprostał.

Pomimo prawidłowości ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji i jego oceny, że testament własnoręczny J. Ł. (1) z dnia 2 września 2008 roku, nie został sporządzony pod wpływem błędu, to jednak zaskarżone postanowienie podlega uchyleniu z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Jest tak, gdyż z dopuszczonego przez Sąd Okręgowy dowodu z zaświadczenia wydanego przez lekarza specjalistę chorób układu nerwowego I. D. z dnia 25 stycznia 2012 r. wynika, że spadkodawca leczył się w gabinecie Neurologicznym od 4 stycznia 1992 r. Ostatnia wizyta miała miejsce 12 stycznia 2009 roku. Rozpoznano u spadkodawcy encefalopatię pourazową, zespół psychoorganiczny otępiennno-charakteropatyczny, stan omamowo-urojeniowy. Powyższy dowód mający cechy nowości, o której stanowi art. 381kpc, został zaprezentowany przez skarżącego na okoliczność braku rozeznania spadkodawcy co do podejmowanych czynności. Treść zaświadczenia lekarskiego może wskazywać ze spadkodawca sporządzając testament mógł znajdować się w stanie określonym w punkcie 1art. 945 §1 kc. Jest to istotna okoliczność decydująca o ważności testamentu , która dotychczas w postępowaniu nie była poddana badaniu sądu.

W związku z tym dla wyjaśniania powyższej kwestii niezbędne jest zgromadzenie dokumentacji medycznej, w tym znajdującej się u wystawcy wspomnianego wyżej zaświadczenia lekarskiego i przeprowadzenie postępowania dowodowe, obejmującego również dowód z opinii biegłego psychiatry.

Dlatego też na podstawie art. 386 § 4 kpc Sąd Okręgowy postanowił jak wyżej.